

ZŁOTE RUNO ALEKSANDRA TANSMANA GENEZA PREMIERY

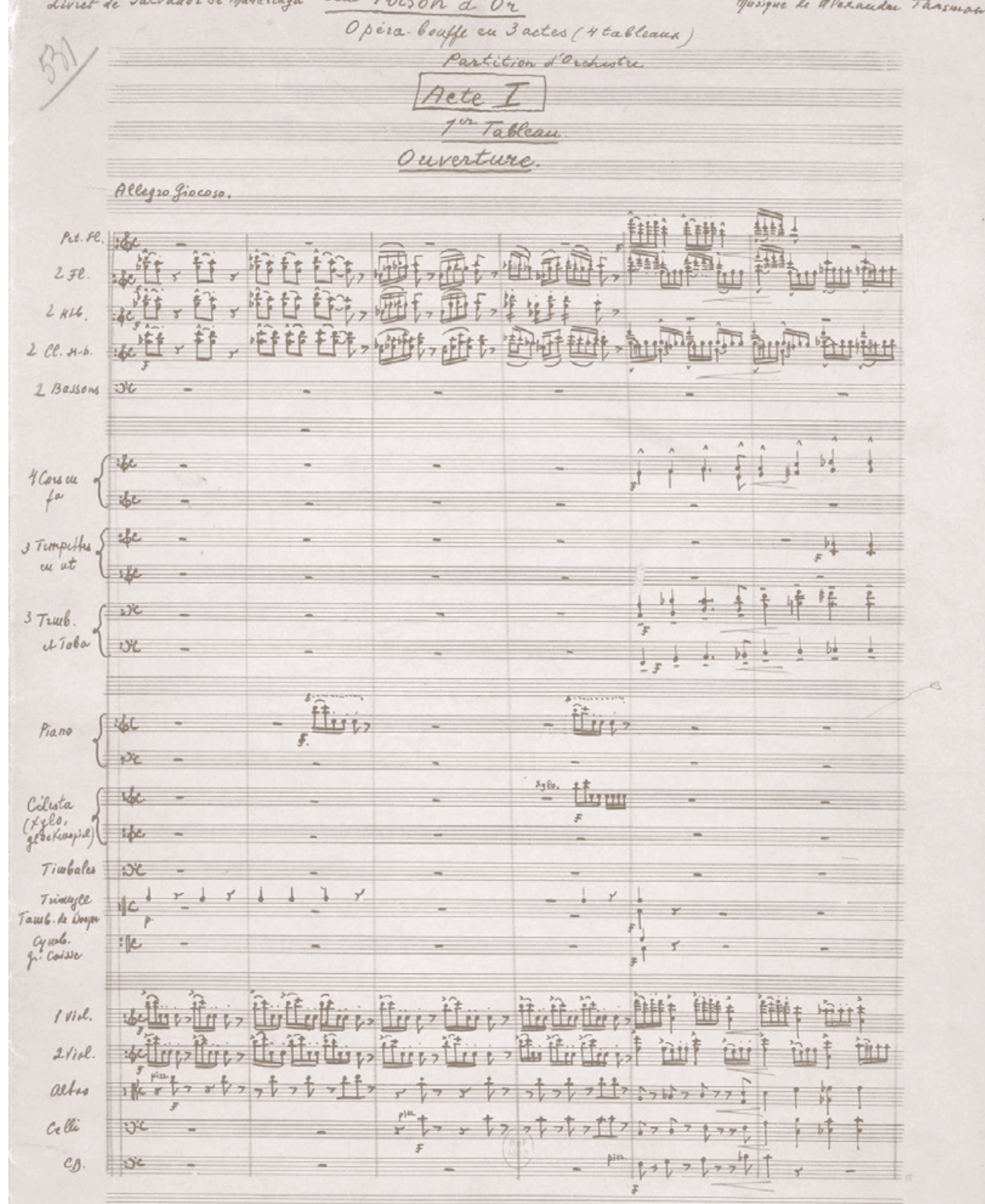
Poszukiwania partytury *La Toison d'Or* Aleksandra Tansmana były prowadzone od wielu lat przez TANSMAN FESTIVAL – Stowarzyszenie Promocji Kultury im. A. Tansmana w Łodzi. Informacja w katalogu Editions Max Eschig dotyczące tego dzieła okazała się błędna, a wydawnictwo paryskie nie miało nawet praw do tego utworu. Kwerendy TANSMAN FESTIVAL prowadzono w Paryżu, Wiedniu, Mediolanie, Londynie, ponieważ tam mają siedziby wydawnictwa, z którymi współpracował Tansman, takie jak Ricordi czy Universal.

Nie odnaleziono tam jednak partytury, ani w archiwum prywatnym Tansmana w Paryżu. Po licznych konsultacjach z córkami kompozytora Marianne i Mireille okazało się, że wraz z donacją dokonaną w 1996 roku na rzecz Muzeum Historii Miasta Łodzi, córki przekazały część spuścizny po kompozytorze do Biblioteki Narodowej w Paryżu. Tam odnalazł się w końcu – choć nie od razu i nikt nie potrafił powiedzieć, w jakim jest stanie, ani co się tam rzeczywiście znajduje – rękopis partytury *La Toison d'Or*.

Okazało się, że Tansman ukończył dzieło nie w 1938 roku – jak dotąd powszechnie sądzono i utrzymywano – ale w czerwcu roku 1939. Nie sporządził wówczas wyciągu fortepianowego, prawdopodobnie z powodu trudnej sytuacji i nadchodzącej wojny. Dopiero kiedy przybył do USA, Beverly Hills w Los Angeles, gdzie zamieszkał jesienią 1941 roku, rozpoczął pracę nad wyciągiem.

Rękopis jest trudny do odczytania i zawiera istotne różnice w stosunku do partytury oraz liczne błędy. TANSMAN FESTIVAL, Instytut Muzyki Polskiej i Stowarzyszenie Promocji Kultury im. A. Tansmana, przygotowało do wydania i premierowego wykonania na Finał TANSMAN FESTIVAL, partyturę, wyciąg fortepianowy oraz głosy orkiestrowe.

ANDRZEJ WENDLAND



Złote Runo Legenda o Złotym Runie dzieje się przed wojną, trojańską i przed podróżą Ulissesa. Jest pierwszym legendarnym spotkaniem między Wschodem i Zachodem.

Podróż w poszukiwaniu Złotego Runa rozpoczyna się w centralnej Grecji i poprzez Bosfor prowadzi do wybrzeży Morza Czarnego (dzisiejsza Gruzja). Wyprawa argonautów trwała 99 dni i jest pierwszą europejską ekspansją na Wschód. Ten mit, w różnych formach zapisał się w wyobraźni całej Europy, wzbogacając symbolicznym bagażem jej kulturę i tożsamość. Mity i legendy ukrywają pod zasłoną fantastycznych i symbolicznych opowieści głębokie prawdy. Według Carla Gustava Junga mit ten reprezentuje pościg za tym, co jest niemożliwe do osiągnięcia. Przedstawia dwa symbole; niewinności - runo barana oraz jej przeciwieństwo - gonitwę za chwałą, sławą, władzą, reprezentowane przez złoto.

Stąd odwieczne pytanie: czy Złote Runo reprezentuje skarb materialny, czy duchowy? Złote Runo to również symbol zdobywania siły duchowej, prawości i nieskazitelności. Zdobycie złotego runa wymaga unicestwienia dragona. Dragon to perwersyjna odmiana nieczystej egzaltacji, pragnienia posiadania. W micie Jazon nie zabija dragona, tylko za pomocą Medei przechytrza, usypiając go. Tym gestem unicestwia swój czyn i swoje ideały. Tylko ten, kto zdoła przewyciężyć w sobie pasję władzy, może rządzić sprawiedliwie, a od tego zwycięstwa uzależniona jest cała przyszłość ludzkości.

Mit Złotego Runa symbolizuje również analogiczną podróż, która staje się inicjacją, przejściem do wyższej formy człowieczeństwa. Złote Runo, to talizman władzy i nieśmiertelności. Libretto opery napisane jest w stylu symbolizmu i surrealizmu.

Opera powstała w 1939 roku, po okresie wielkich kryzysów ekonomiczno - politycznych i po dojściu Hitlera do władzy.

Akcja opery rozgrywa się w kraju Cocagne, kraju Szczęśliwości, którego stolicą jest miasto Zbaraniale. Mieszkańcy Cocagne mają problemy z pamięcią, a władający państwem król Strzałwągłówkę, niczego nie rozumie i nic nie pamięta. Król nie ma zaufania do nikogo poza królewskim błaznem, jedynym mieszkańcem Cocagni, który nie nosi maski. Otaczający króla dwór i ministrowie dbają wyłącznie o własne interesy. Dobrobyt kraju zapewnia Jan Wełna (Złote Runo), strzeżony przez starego tygrysa.

Salvador Madariaga (autor libretta) uwalnia wyobraźnię i urojenia. Kreuje klimat bliski późniejszego teatru absurdu Samuela Becketta i Eugène'a Ionesco. Unosi się nad nim duch Alfreda Jarry'ego i jego „Króla Ubu”.

Mit o Złotym Runie przedstawiony jest jak obraz przekreślony do góry nogami. Legenda traci swój idealistyczny przekaz.

Co pozostało w librecie opery z legendy o Złotym Runie?

„Kanibalizm” indywidualny przeistacza się w „kanibalizm” państwowy. Rozczarowanie istniejącym światem prowadzi do absurdałnego sensu opowieści, który pragnę zakończyć pytaniem z dwuznaczną wizją przyszłości: co zwycięża? Rządza pieniądza czy utrata tożsamości i wartości kultury europejskiej?

Pelen humoru, groteski i aktualności tekst libretta, pozwoli widzom na własną interpretację znaczeń i treści opery.

MARIA SARTOVA

akt 1 Albina, księżniczka Cocagnii, córka króla Tireboul'a przechadza się po parku, roniąc łzy. Nagle spada samolot i z łoskotem rozbija się o ziemię. Falcon w stroju lotnika ukazuje się na scenie. Albina początkowo chowa się przed nim, potem jednak, oczarowana jego urodą, ukazuje mu się i wyznaje, że chciałaby zostać jego żoną. Proponuje by udał się do pałacu i przyjął posadę błazna królewskiego, bowiem dotychczasowy błazen niedawno zmarł.

W Cocagnii kraju wymarzonego i obfitującego we wszystko, błazen jest „jedynym człowiekiem poważnym”, wszyscy inni noszą maski i nikt niczego nie pamięta. Jest to wspólnota bez pamięci.

Falcon odwzajemnia uczucia Albiny i przytula ją do siebie. Potem księżniczka udaje się do pałacu, by przygotować mu mieszkanie.

Teraz pojawia się Tibiallègre, przebrana za cygańską tancerkę dawną znajomą Falcona. Oświadcza mu, że jest zaręczona z Jeanem Laine (Janem Wełną) chce go poślubić, ostrzyć i potem umknąć z jego złotym runem. Okazuje się, że Cocagnia utrzymuje się właśnie z wełny Jeana Laine, która jest wełną złotą. Tego Pana strzyże się tu każdego roku.

akt 2 Sala pałacu królewskiego. Na czele orszaku wkracza król Tireboule, a za nim Falcon, błazen prowadzący na smyczy Narodowego Tygrysa. Błazen próbuje przekonać monarchę, by ten dał zgodę na ożenek Jeana Laine z Tibiallègre.

Falcon wręcza Tibiallègre mały flakon, poleca wlać jego zawartość do odrobiny wody i napić nim Jeana Laine. Gdy ten zaśnie, będzie go można swobodnie ostrzyć i uciec z Albina. Lecz oto na scenę wpada właśnie Albina i rzuca się w ramiona Falcona z rozpaczliwym okrzykiem: „Ratuj mnie! Oni chcą mnie wydać za męża”. Okazuje się, że konkurentami do jej ręki są czterej królowie z talii cocagnijskich kart. Falcon postanawia użyć podstępów. Jeśli Jean Laine wypije miksturę, będzie wyglądał jak martwy. Tibiallègre zacznie lamentować, że jej narzeczony zmarł, ale strzyć jego złotej wełny nie pozwoli!

akt 3 Audyencja. Czwerej królowie przedstawiają się jeden po drugim. Nagle wpada Tibialeque i zanosząc się płaczem oznajmia, że jej narzeczony zmarł! Falcon prosi by przynieść nieboszczyka. Każdy z królów proponuje własny sposób na wskrzeszenie Jeana Laine, ale Tibialeque nie zgadza się na ich propozycje.

W tej oto chwili zbuntowany lud wdziera się na salę i domaga się złota z wełny Jeana Laine dla swojego „słupa szczęścia” (mat la Cocagne). Falcon oświadcza, że jest zdolny, by przywrócić życie Jeanowi pod warunkiem, że otrzyma rękę księżniczki Albiny i złote runo. Król przystaje na to. Falcon podsuwa pod nos Jeana swój flakonik i Laine podnosi się całkiem żywy.

Drzwi w głębi otwierają się i ukazują Albinę w stroju weselnym. Falcon prowadzi ją do ojca-króla. Wszyscy śpiewają na cześć dwóch nowych małżeństw. Potem opuszczają salę. Kurtyna zapada na Narodowego Tygrysa, który pozostał sam na scenie. Koniec.